

**Rozważania do „Godziny świętej”
podczas adoracji po Mszy Świętej
w drugi czwartek miesiąca, 14. kwietnia 2016 r.,
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej.**

**dr Wojciech Kosek
we współpracy z Beatą Krochmal**

**Rozważania prowadzone przez dziewięć osób:
A, B, D, G, M – kobiety; J, P, W, Z – mężczyźni.**

**Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 14. kwietnia 2016 r.,
tj. w 1050 rocznicę chrztu świętego Polski**

To see the English translation of this text ← **click, please!**

**(czas rozważań i pieśni: około 79 minut)
(czas z odmawianiem Koronki do Miłosierdzia Bożego: około 90 minut)**

Pełny tekst „Dzienniczka” świętej Faustyny na stronie: www.faustyna.pl

**Wprowadzenie
(czas tej części: około 20 min)**

A Ukochany Jezu! Na zegarze świata przed kilkudziesięciu minutami wybiła godzina niezwykłego spotkania – godzina naszego wspólnego przebywania z Tobą, obecnym i działającym pod zasłoną znaków świętej liturgii. Czas naszego spotkania eucharystycznego, rozpoczęty przez kapłana odprawiającego wieczorną Mszę świętą w parafii Bożej Opatrzności, trwa. Trwamy wraz z Tobą na modlitwie, trwamy, wpatrzeni z miłosną uwagą i fascynacją w Tego, który tak bardzo nas umiłował. Tobie, o Chryste, śpiewamy pieśń miłości. (0:56)

A **Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 1. zwrotka (0:26)**

P Jezu, Najdroższy Jezu! Jesteś ukryty, o mój Zbawicielu, w głębokościach moich... Na pewien czas moje wnętrzości dostępują zaszczytu przechowywania Świętej Hostii... Na pewien czas staję się niezwykłym tabernakulum, w którego wnętrzu trwają święte postaci eucharystyczne. DŁUGA CHWILA CISZY Na pewien czas moje wnętrzości dostępują zaszczytu przechowywania Świętej Hostii... Na pewien czas staję się niezwykłym tabernakulum, w którego wnętrzu trwają święte postaci eucharystyczne. (0:52)

P **Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 2-3 zwrotka (0:52)**

B Jezu, Najdroższy Jezu! Jesteś ukryty, o mój Zbawicielu, w głębokościach moich... Na pewien czas moje wnętrzości dostępują zaszczytu przechowywania Świętej Hostii... Na pewien czas staję się podobny do Niepokalanej Maryi, noszącej w swoim dziewiczym łonie Ciebie, o Wcielony Synu Boga... DŁUGA CHWILA CISZY Na pewien czas staję się podobny do Niepokalanej Maryi, noszącej w swoim dziewiczym łonie Ciebie, o Wcielony Synu Boga... (0:46)

B **Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 1-2 zwrotka (1:26)**

Z Jezu, Najdroższy Jezu! Jesteś ukryty, o mój Zbawicielu, w głębokościach moich... Jak długo Święta Hostia trwa we mnie – kilkanaście, kilkadziesiąt minut? Tego nie wiem... Tego nikt z nas nie jest w stanie określić. To jedno jednak wiem dzięki nauce Kościoła: do momentu całkowitego strawienia postaci Świętej Hostii Ty na pewno jesteś blisko mnie, blisko ze mną, blisko fizycznie, blisko jako Bóg Wcielony, blisko jako kochający mnie Bóg-Człowiek. Oto w Katechizmie Kościoła Katolickiego, w numerze 1377, czytamy: „**Eucharystyczna obecność Chrystusa zaczyna się w chwili konsekracji i trwa, dopóki trwają postaci eucharystyczne**”. (1:08)

Z **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 1. zwrotka (0:50)**

G Jezu Najukochańszy! Jesteś tak blisko, tak bardzo blisko... Jesteś i kochasz mnie swoją niezwykłą bliskością... Twoja cudowna, nadzwyczaj bliska obecność zapewnia mnie o Twojej niezwykłej do mnie miłości... O, Jezu, dziękuję za Twoją miłość... Najdroższy, kocham Ciebie... Kocham Ciebie, jestem dla Ciebie. W moim sercu przejmująco brzmią słowa tęsknoty, z której zwierzyłeś się świętej Małgorzacie Marii Alacoque. Wyznałeś jej tak: „**Pragnę, by Mnie ludzie kochali w Przenajświętszym Sakramencie, ale pragnieniem tak gorącym, żeby ono Mnie paliło, a nie znajduję nikogo, kto usiłowałby, według mego upodobania, zaspokoić to pragnienie, dając w zamian coś za moją miłość**”¹. (1:12)

G **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 2-3 zwrotka (0:50)**

¹ *Listy św. Małgorzaty Marii Alacoque*, Tłumaczyła M. K. Piwnicka-Bohuszewicz, Kraków 2009, s. 263.

W Jezu! Pragnę spełnić tęsknotę Twego serca za moją miłością. Jakże często jednak przyjmuję Ciebie w Komunii Świętej bez świadomości, że to niezwykle bliskie, bo sakramentalne, zjednoczenie z Tobą nie jest rozciągnięte na cały dzień. Zazwyczaj po Eucharystii planuję załatwienie przeróżnych spraw, rozmawianie ze spotkanymi ludźmi, bo wydaje się mi, że to nie wypada, aby nie porozmawiać z kimś znajomym, kto właśnie wyszedł z kościoła i jest tuż obok... Zazwyczaj nie pamiętam, że Ty jesteś tak samo fizycznie obok mnie jak oni. Zazwyczaj nie potrafię wyróżnić spośród nich Ciebie samego, przecież tak samo, a nawet bardziej spragnionego rozmowy ze mną... (1:11)

W **Pieśń: *Serce Twe Jezu miłością goreje – 4-5 zwrotka* (0:50)**

M Przechowując w swoich wnętrzościach postaci przyjętej Komunii Świętej, wpatrzeni w Przenajświętszą Hostię, umieszczoną w złotej monstrancji na ołtarzu, mamy świadomość, jak niezwyklej dostępujemy łaski: jesteśmy przed Obliczem Stwórcy Wszechświata, Najwyższego Władcy, Tego, od którego wszystko zależy! Tobie, o Wszechmogący Boże, oddajemy naszą cześć, nasze uwielbienie. Tobie, o Oblubieńcze, o Miłośniku nasz, oddajemy serca, przepełnione miłością do Ciebie... Tobie, o Wszechmogąca Miłości, śpiewamy pieśń z głębi serc naszych. (0:58)

W **Pieśń: *Pan zstąpił z nieba – 1 zwrotka* (0:56)**

J Ukochany Zbawicielu! Wpatrzeni w biel Przenajświętszej Hostii, umieszczonej na tronie w złotej monstrancji, z miłością wyznajemy, że wierzymy, że Ty tu jesteś jako Wcielony Bóg, jako Władca Wszechświata, jako Ten, który w swojej niezwyklej miłości zechciał tak zstąpić do nas, aby cieszyć się naszą obecnością... Nasze dzisiejsze spotkanie z Tobą – to wielki dar Twojego Boskiego Majestatu dla każdej i każdego z nas... Tobie, o Ukochany zbawicielu, śpiewamy pieśń wdzięczności. (0:52)

J **Pieśń: *Pan zstąpił z nieba – 2 zwrotka* (0:56)**

D W pewnej jedynie mierze takiego daru spotkania z Tobą doświadczał w Starym Przymierzu cały Lud Wybrany, Izrael. Ponadto prorocy Izraela, szczególnie wybrani do zażyłości z Tobą, pozostawili opis wizji, jakimi obdarzyłeś ich w czasie przestawania z Tobą. Ich relacje pozwalają nam lepiej przeżyć wielkość Twego majestatu, o Jezu obecny pod jakże niepozornie wyglądającymi postaciami Przenajświętszej Hostii. Po Koronce do Miłosierdzia Bożego wsłuchamy się w opis jednej z takich wizji. Teraz zaś śpiewamy Tobie, o Panie, pieśń. (0:58)

D **Pieśń: *Ja wiem w Kogo ja wierzę – 1 zwrotka* (0:48)**

P Najdroższy Zbawicielu! Wierzymy, że wieczne królestwo, przygotowane przez Ciebie świętym, może stać się i naszym udziałem – jeśli tylko zechcemy na drodze współpracy z łaską przyjąć dar świętości, jeśli tylko zapagniemy kochać Ciebie ze wszystkich sił. Pragniemy zatem teraz wejść wraz z Tobą na drogę, wiodącą z Wieczernika Ostatniej Wieczerzy do Ogrójca, a stamtąd dalej aż na Górę Czaszki. Mamy świadomość, że nasze zjednoczenie eucharystyczne z Tobą sprawia, iż możemy realnie być obok Ciebie w czasie odległym od naszego czasu historycznego o dwa tysiące lat. (1:02)

P **Pieśń: *Ja wiem w Kogo ja wierzę – 2 zwrotka* (0:48)**

A Pragniemy zatem iść z Tobą, rozważając wybrane teksty z *Dzienniczka* świętej siostry Faustyny. Niech to nasze towarzyszenie Tobie w drodze uczyni nas bardziej podobnymi do Ciebie – Świętego Boga... I niech nasza prawdziwa obecność przy Tobie stanie się dla Ciebie, o Umilowany, potrzebnym Tobie pocieszeniem w sytuacji wrogości ludzi, skazujących Ciebie na śmierć. Jezu, prowadź nas ku bramom Otchłani, a stamtąd ku Zmartwychwstaniu! (0:47)

A **Pieśń: *Ja wiem w Kogo ja wierzę – 3 zwrotka* (0:48)**

Rozważania do Koronki do Miłosierdzia Bożego
(szacunkowy czas rozważań, pieśni i Koronki: 29 min + 11 min = 40 min)

Ojciec nasz, Zdrowaś Mario, Wierzę...

Rozważanie I.

Pan Jezus w Ogródzie Getsemani rozmawia z Ojcem

B **Pieśń: *Upadnij na kolana – 1 zwrotka* (0:26)**

B Ukochany Zbawicielu! Z sercem przepełnionym wdzięcznością za tę jakże niezwykle bliską, jakiej dostępujemy mocą przyjętej Komunii Świętej, ze czcią dotykamy Twoich świętych ran. Klęczymy obok Ciebie, o Panie, zatopiony w modlitewnym dialogu z Ojcem. Krwawy pot, zraszający ziemię Ogródu Oliwnego, jakże wymownie świadczy o wielkości tego, co dokonuje się pomiędzy Tobą a Ojcem. Posłuszeństwo Twego Serca, rozmiłowanego w Nim, jest źródłem mocy do pełnienia Jego Świętej Woli. Wiesz, że wszystko, czego Ojciec od Ciebie oczekuje, jest dobre... (1:00)

W Jezu, cierpiący w Ogrójcu! Ty całym swoim sercem jesteś pewien, że wszystko, czego Ojciec od Ciebie oczekuje, jest dobre. Wiesz jednocześnie, że my, Twoje siostry i Twoi bracia, potrzebujemy łaski, aby z miłości do Boga ryzykować stawianie Woli Jego ponad wolę własną, ponad nasze wyobrażenie o tym, co dobre. Panie! W tej godzinie łaski, godzinie naszego sakramentalnego zjednoczenia w miłości eucharystycznej, prosimy Ciebie pokornie o nową moc dla serc naszych. Niechaj przemiana naszej słabości w moc pełnienia Woli Ojca będzie dla Ciebie prawdziwą pociechą w tej godzinie próby – w godzinie Twego konania w Ogrójcu. (1:08)

G *Z Dzienniczka świętej Faustyny: Dziś usłyszałam te słowa: Łaski, których ci udzielam, są nie tylko dla ciebie, ale i dla wielkiej liczby dusz... A w sercu twoim jest ustawiczne mieszkanie Moje. Pomimo nędzy, jaką jesteś, łączę się z tobą i odbieram ci nędzę twoją, a daję ci miłosierdzie Moje; w każdej duszy dokonywam dzieła miłosierdzia, a im większy grzesznik, tym ma większe prawa do miłosierdzia Mojego. Nad każdym dziełem rąk moich jest utwierdzone miłosierdzie Moje. Kto ufa miłosierdziu Mojemu, nie zginie, bo wszystkie sprawy jego Moimi są, a nieprzyjaciele rozbiją się u stóp podnóżka Mojego. (Dz 723) (1:07)*

J O Jezuu, rozumiem, że miłosierdzie Twoje jest niepojęte, przeto Cię błagam, uczyn serce moje tak wielkie, aby pomieściło potrzeby wszystkich dusz żyjących na całej kuli ziemskiej. O Jezuu, miłość moja sięga poza świat, do dusz w czyśćcu cierpiących, i dla nich chcę czynić miłosierdzie przez modlitwy odpustowe. Miłosierdzie Boże jest nigdy niezgłębione i niewyczerpane, jako jest niezgłębiony sam Bóg. (0:44)

M Chociażbym użyła najsilniejszych słów na wypowiedzenie tego miłosierdzia Boga, niczym to wszystko jest z rzeczywistością, jakim ono jest. O Jezuu, uczyn me serce czułe na każde cierpienie duszy czy ciała bliźnich moich. O Jezuu mój, wiem, że Ty tak postępujesz z nami, jak i my postępujemy z bliźnimi. Jezuu mój, uczyn serce moje podobne do miłosiernego Serca Swego. Jezuu, dopomóż mi przejść przez życie czyniąc dobrze każdemu. (Dz 692) (0:48)

P Ukochany Jezuu! Odmawiając pierwszą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, klęczącym w Ogrodzie Getsemani przed Obliczem Ojca. (0:17)

Rozważanie II.

Pan Jezuu biczowany przez żołnierzy Piłata

D *Pieśń: Kochajmy Pana – 1 zwrotka (0:42)*

D Ukochany Zbawicielu! Z sercem przepelnionym wdzięcznością za tę jakże niezwykłą bliskość, jakiej dostępujemy mocą przyjętej Komunii Świętej, ze drżeniem dotykamy Twoich świętych ran. Stajemy obok Ciebie, o Panie, przywiązany do słupa kaźni. Mamy świadomość, iż nasze grzeszne przywiązania skrępowały Twoje ciało, a czyny nasze grzeszne poddały Ciebie okrutnemu smaganiu. Wybacz, o Ukochany, wybacz, o Najdroższy! (0:45)

Z O Jezuu, o Jezuu biczowany z powodu naszych silnych powiązań z grzesznymi upodobaniami! W tej godzinie łaski naszego eucharystycznego zjednoczenia uwolnij nasze serca z upodobania w grzesznej zmysłowości. Krwawe strugi Twojego bolesnego wołania o prawdziwą miłość niechaj poruszą do głębi nasze serca i wzbudzą w nich moc do opierania się pokusom. Niechaj nowe źródło świętej wytrwałości wytrysnie w głębinach naszego człowieczeństwa! Niechaj świętość serc naszych stanie się źródłem pokrzepienia dla Ciebie, o Panie, przechodzący jakże bolesną godzinę próby... (1:01)

A O Jezuu, o mój Jezuu!... Jakże ta dramatyczna sytuacja, kiedy to z niezwykłą cierpliwością znosisz okrutne biczowanie, wymownie świadczy o wielkości tego, co dokonuje się pomiędzy Tobą a Ojcem. Posłuszeństwo Twego Serca, rozmiłowanego w Nim, jest źródłem mocy do pełnienia Jego Świętej Woli – także w tej sytuacji, wymagającej największego samozaparcia i hartu ducha! Ty wiesz, o Chryste, że wszystko, czego Ojciec od Ciebie oczekuje, jest dobre... (0:49)

W *Z Dzienniczka świętej Faustyny: Cóрко Moja, jeżeli przez ciebie żądam od ludzi czci dla Mojego miłosierdzia, to ty powinnaś się pierwsza odznaczać tą ufnością w miłosierdzie Moje. Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić. Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć miłosierdziu Mojemu. (1:10)*

B *Tak, pierwsza niedziela po Wielkanocy jest świętem Miłosierdzia, ale musi być i czyn; i żądam czci dla Mojego miłosierdzia przez obchodzenie uroczystości tego święta i przez cześć tego obrazu, który jest namalowany. Przez obraz ten udzielę wiele łask duszom, on ma przypominać żądania Mojego Miłosierdzia, bo nawet wiara najsilniejsza nic nie pomoże bez uczynków. O Jezuu mój, Ty Sam mnie wspomagaj we wszystkim, bo widzisz, jak małą jestem, to jedynie liczę na dobroć Twoją, Boże. (Dz 742) (0:54)*

J Ukochany Jezuu! Odmawiając drugą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca przyjmującym w naszej intencji karę biczowania. (0:21)

Rozważanie III.

Pan Jezuu cierniem ukoronowany przez żołnierzy Piłata

G *Pieśń: Zbliżam się w pokorze – 1 zwrotka (0:42)*

G Ukochany Zbawicielu! Z sercem przepelnionym wdzięcznością za tę jakże niezwykłą bliskość, jakiej dostępujemy mocą przyjętej Komunii Świętej, z nabożeństwem dotykamy Twoich świętych ran. Jesteśmy obok Ciebie, o Panie wyszydzany i dotkliwie raniony przez żołnierzy koroną z cierni. Krwawy pot, zalewający Twoje święte Oblicze, jakże wymownie świadczy o wielkości tego, co dokonuje się pomiędzy Tobą a Ojcem. Posłuszeństwo Twego Serca, rozmiłowanego w Nim, jest źródłem mocy do pełnienia Jego Świętej Woli. Wiesz, że wszystko, czego Ojciec od Ciebie oczekuje, jest dobre... (1:02)

P O Jezu, o Jezu cierniem koronowany z powodu naszych upodobań do stawiania siebie samych w centrum! W tej godzinie łaski naszego eucharystycznego zjednoczenia uwolnij nasze serca z upodobania w wynoszeniu siebie ponad innych. Krwawe strugi, spływające po Twojej twarzy, niechaj wytrawią do głębi nasze serca i wzbudzą w nich moc do opierania się pokusom pychy. Niechaj nowe źródło świętego uniżenia i pokornej służby wytrysnie w głębinach naszego człowieczeństwa! Niechaj świętość serc naszych stanie się źródłem pokrzepienia dla Ciebie, o Panie, przechodzący jakże bolesną godzinę próby... (1:04)

M Z Dzienniczka świętej Faustyny: O Jezu miłosierny, z jakim utęsknieniem spieszyłeś do Wieczernika, aby zakonsekrować hostię, którą ja mam przyjąć w życiu swoim. Pragnąłeś, o Jezu, zamieszkać w moim sercu, Twoja żywa Krew łączy się z krwią moją. Kto pojmie tę ścisłą łączność? Moje serce zamyka Wszchemocnego, Nieogarnionego. O Jezu, udzielaj mi Swego życia Bożego, niech Twoja czysta i szlachetna Krew pulsuje całą mocą w moim sercu. (0:48)

Z Oddaję Ci całą istotę moją, przemień mnie w Siebie i uczynź mnie zdolną do spełnienia we wszystkim Twojej świętej woli, do miłowania nawzajem Ciebie. O słodki mój Oblubieńcze, Ty wiesz, że serce moje nie zna nikogo prócz Ciebie. Otworzyłeś w mym sercu głębię nienasyconą miłowania Ciebie; od pierwszej chwili poznania Ciebie umiłowało serce moje i utonęło w Tobie jako w jedynym przedmiocie swoim. Niech czysta i wszechmocna miłość Twoja będzie pobudką do czynów. Kto zrozumie i pojmie tę głębię miłosierdzia, która wytrysła z Serca Twego? (Dz 832) (1:00)

D Ukochany Jezu, Królu Wszechświata, naszych serc Królu! Odmawiając trzecią dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca przyjmującym w naszej intencji okrucieństwo cierniem koronowania. (0:28)

Rozważanie IV.

Pan Jezus dźwiga krzyż na Kalwarię

W **Pieśń: Idziesz przez wieki – 1 zwrotka (0:48)**

W Ukochany Zbawicielu! Z sercem przepelnionym wdzięcznością za tę jakże niezwykłą bliskość, jakiej dostępujemy mocą przyjętej Komunii Świętej, dotykamy Twoich świętych ran. Idziemy obok Ciebie, o Panie, niesiemy z Tobą krzyż. Krwawe ślady Twoich stóp wyznaczają i nam drogę ku pełni życia poprzez oddawanie siebie w ofierze na służbę siostram i braciom... Droga naznaczona Twoją krwią jakże wymownie świadczy o wielkości tego, co dokonuje się teraz pomiędzy Tobą a Ojcem. Posłuszeństwo Twego Serca, rozmiłowanego w Nim, jest źródłem mocy do pełnienia Jego Świętej Woli. Wiesz, że wszystko, czego Ojciec od Ciebie oczekuje, jest dobre... (1:09)

A Jezu, przytłoczony ciężarem naszego uchylania się od pokornej służby siostram i braciom! Jakże potrzebujemy Twojej łaski, aby z miłości do Boga pomagać tym, którzy idą obok nas, wyczerpani już do granic wytrzymałości. Panie! W tej godzinie łaski, kiedy to nasza bliskość osiąga wyżyny doskonałości dzięki mocy sakramentalnego zjednoczenia w miłości eucharystycznej, prosimy Ciebie pokornie o nową moc dla serc naszych. Niechaj przemiana naszego egocentryzmu w moc służenia bliźnim będzie dla Ciebie prawdziwą pociechą w tej godzinie próby – w godzinie Twego dźwignia Krzyża na Górę Czaszki. (1:05)

J Z Dzienniczka świętej Faustyny: Wtem usłyszałam głos podczas odmawiania tej koronki: *O, jak wielkich łask udzielię duszom, które odmawiać będą tę koronkę, wnętrzości miłosierdzia Mego poruszone są dla odmawiających tę koronkę. Zapisz te słowa, córko Moja, mów światu o Moim miłosierdziu, niech pozna cała ludzkość niezglębione miłosierdzie Moje. Jest to znak na czasy ostateczne, po nim nadejdzie dzień sprawiedliwy. Póki czas niech uciekają się do źródła miłosierdzia Mojego, niech korzystają z Krwi i Wody, która dla nich wytrysła. O dusze ludzkie, gdzie się schronicie w dzień gniewu Bożego? Uciekajcie teraz do źródła miłosierdzia Bożego. O, jak wielką widzę liczbę dusz widzę – uwielbiły miłosierdzie Boże i śpiewać będą pieśń chwały na wieki. (Dz 848) (1:23)*

B Kiedy weszłam do swej samotni, usłyszałam te słowa: *Każdą duszę bronię w godzinie śmierci jako swej chwały, która odmawiać będzie tę koronkę albo przy konającym inni odmówią – jednak odpustu tego samego dostępują. Kiedy przy konającym odmawiają tę koronkę, uśmierza się gniew Boży, a miłosierdzie niezglębione ogarnia duszę i porusza się wnętrzości Miłosierdzia Mojego, dla Bolesnej Męki Syna Mojego. O, gdyby wszyscy poznali, jak wielkie jest miłosierdzie Pańskie; ale jak bardzo my wszyscy potrzebujemy tego miłosierdzia, a szczególnie w tej stanowczej godzinie. (Dz 811) (1:03)*

P Ukochany Jezu, miłośniku nasz! Odmawiając czwartą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca podejmującym w naszej intencji ogromny trud dźwignia krzyża na Kalwarię. (0:26)

Rozważanie V.

Pan Jezus oddaje życie na krzyżu na Kalwarii

G **Pieśń: Witam Cię witam – 1 zwrotka (0:56)**

G Ukochany Zbawicielu! Z sercem przepelnionym wdzięcznością za tę jakże niezwykłą bliskość, jakiej dostępujemy mocą przyjętej Komunii Świętej, dotykamy Twoich świętych ran. Stoimy wraz z Niepokalaną Maryją obok Ciebie, o Panie, zawieszony pomiędzy niebem a ziemią na drzewie krzyża. Krwawe rany, stając się źródłem nowego życia dla nas, jakże wymownie świadczą o wielkości tego miłowania, jakie nieustannie, odwiecznie istnieje pomiędzy Tobą a Ojcem i Duchem Świętym. Posłuszeństwo Twego Serca, rozmiłowanego w Ojcu, jest źródłem mocy do pełnienia Jego Świętej Woli. Wiesz, że wszystko, czego Ojciec od Ciebie oczekuje, jest dobre... (1:09)

Z Jakże cierpisz, o Zbawicielu, zawieszony na drzewie hańby! O, jakże pragniesz obudzić nas do życia – do prawdziwego życia! Powiedz, o Najdroższy, powiedz w głębi serca każdej i każdego z nas, czego oczekujesz teraz od nas? Może podjęcia już decyzji zbyt długo odkładanej, a może radykalnej rezygnacji z czegoś, co wiąże się z niebezpieczeństwem utraty zbawienia, a może wyjścia z pęt zaniedbanych powinności? O, jakże pragniemy otworzyć się teraz na tę przedziwną Twoją obecność i prosić Ciebie o Twoją Boską pomoc, bez której nie jesteśmy zdolni żyć pełnią życia, bez której nie potrafimy kochać pełnią miłości, bez której nie wytrwamy do końca w sytuacji wymagającej składania ofiary z siebie... (1:16)

M Z *Dzienniczka* świętej Faustyny: Dziś w duchu byłam w niebie i oglądałam te niepojęte piękności i szczęście, jakie nas czeka po śmierci. Widziałam, jak wszystkie stworzenia oddają cześć i chwałę nieustannie Bogu; widziałam, jak wielkie jest szczęście w Bogu, które się rozlewa na wszystkie stworzenia, uszczęśliwiając je, i wraca do źródła wszelka chwała i cześć z uszczęśliwienia, i wchodzi w głębie Boże, kontemplując życie wewnętrzne Boga – Ojca, Syna i Ducha Świętego, którego nigdy ani pojmą, ani zgłębią. To źródło szczęścia jest niezmiennie w istocie swojej, lecz zawsze nowe, tryskające uszczęśliwieniem wszelkiego stworzenia. Rozumiem teraz św. Pawła, który powiedział: ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani weszło w serce człowieka, co Bóg nagotował tym, którzy Go miłują. (Dz 777) (1:27)

W I dał mi Bóg poznać jedną jedyną rzecz, która ma w oczach Jego nieskończoną wartość, a tą jest miłość Boża, miłość, miłość i jeszcze raz miłość – i **z jednym aktem czystej miłości Bożej nie może iść nic w porównanie**. O, jakimi niepojętymi względami Bóg darzy duszę, która Go szczerze miłuje. O, szczęśliwa dusza, która się cieszy już tu na ziemi Jego szczególnymi względami, a nimi są dusze małe i pokorne. (Dz 778) (0:46)

D Ten wielki Majestat Boży, który głębiej poznałam, który wielbią duchy niebieskie według stopnia łaski i hierarchii, na które się dzielą; widząc tę potęgę i wielkość Boga, dusza moja nie została przerażona grozą ani lękiem, nie, nie – wcale nie. Dusza moja została napełniona pokojem i miłością i im więcej poznaję Boga, tym więcej się cieszę, że takim On jest. I cieszę się niezmiernie Jego wielkością, i cieszę się, że jestem taka mała, bo dlatego, że jestem mała, nosi mnie na rękę Swym i trzyma mnie przy Sercu Swoim. (Dz 779) (0:58)

J Ukochany Jezu, Oblubieńcze serc naszych! Odmawiając piątą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca oddającym życie w intencji zbawienia nas od śmierci wiecznej. (0:25)

Rozważania po Koronce do Miłosierdzia Bożego (czas tej części: około 26 min)

A Ukochany Jezu! Trwając w eucharystycznym zjednoczeniu z Tobą, przeszliśmy z Wieczernika Ostatniej Wieczerzy do Ogrójca, a stamtąd – w dramatycznych okolicznościach wydawania Ciebie na śmierć – aż na Golgotę. Wraz z Niepokalaną Maryją, ze świętym Janem, z niewiastami o imieniu Maria – byliśmy z Tobą, gdy z wysokości krzyża zstępowałeś do krainy umarłych, do Otchłani. Będąc w sposób absolutnie wyjątkowy zjednoczeni z Tobą – dzięki trwaniu w nas postaci eucharystycznych – doświadczyliśmy wraz z Tobą i naszego umierania, choć w sposób niedostępny dla naszych zmysłów. Wraz z Tobą dane nam było wejść w godzinę naszej śmierci – w czas, którego położenie na zegarze historii jest przed nami zakryte, ale realnie istniejące w bliższej czy dalszej przyszłości... Tobie, o Chryste-Eucharystio, śpiewamy pieśń... (1:28)

A **Pieśń: Witam Cię witam – 2-4 zwrotka (2:48)**

P Ukochany Zbawicielu! Czas śmierci każdej i każdego z nas położy kres naszym doczesnym zmaganiom o miłość. Im więcej damy z siebie w doczesności, im głębiej poznamy i pokochamy Ciebie, obecnego na różne sposoby pośród nas, ale w sposób absolutnie wyjątkowy pod postaciami eucharystycznymi – tym większej zażyłości z Tobą i z całą Trójcą Świętą będziemy doświadczać już na zawsze, w wieczności. To od osobistego doczesnego zaangażowania we współpracę z łaską zależy kształt człowieczeństwa każdej i każdego z nas na zawsze. Wierzmy, że Ty, o Chryste, który pokonałeś diabła i w akcie Zmartwychwstania wyszedłeś z Otchłani, i nas wyprowadzasz teraz z pęt, którymi skrępowaliśmy dusze nasze i uczynili je w jakimś stopniu niezdolnymi do pełni miłości. Tobie, o Chryste-Zwycięzco, śpiewamy pieśń chwały. (1:27)

P **Pieśń: Zwycięzca śmierci – 1 zwrotka (0:51)**

B Ukochany Zbawicielu! Wierzmy, pouczeni przez Kościół, że to od osobistego doczesnego zaangażowania we współpracę z Twoją łaską zależy kształt człowieczeństwa każdej i każdego z nas na wieczność. Wierzmy, że śmierć kładzie kres możliwości zdobywania siebie samego dla miłowania Boga i bliźnich, jednakże nie zawsze dostatecznie świadomie żyjemy tą prawdą... Nie zawsze myślimy o tym, iż czas zasługi istotnej na wielkość chwały nieba kończy się wraz ze śmiercią². Nie zawsze pamiętamy, że Bóg pragnie dla każdej i każdego z nas takiej doskonałości w życiu wiecznym, na jaką poprzez czyny ofiarnej i wspaniałomyślniej miłości zdecydujemy się w doczesności. Wszak miarą doskonałości wiecznej jest miłość właśnie... Wierzmy, że Ty, o Chryste, który pokonałeś diabła i w akcie Zmartwychwstania wyszedłeś z Otchłani, i nas wyprowadzasz teraz z pęt, którymi skrępowaliśmy dusze nasze i uczynili je w jakimś stopniu niezdolnymi do pełni miłości. Tobie, o Chryste-Zwycięzco, śpiewamy pieśń chwały. (1:48)

B **Pieśń: Zwycięzca śmierci – 2 zwrotka (0:51)**

² Por. W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 1962, t. VIII: *Eschatologia, rzeczy ostateczne człowieka i świata*, s. 104.

Z Najdroższy Jezu! Adorując Ciebie w tajemnicy Najświętszego Sakramentu, pragniemy oddać Tobie cześć i miłość serc naszych. Pragniemy w tej godzinie łaski, godzinie jakże bliskiego przestawania z Tobą, prosić o pomoc w walce o naszą świętość, o naszą miłość do Ciebie. Wiemy, że Ty nas bardzo kochasz i pragniesz obdarzyć nas taką zdolnością do miłowania, jaka uczyni nas prawdziwie szczęśliwymi. Jednocześnie mamy świadomość, że zdobywanie samych siebie dla Ciebie nie jest łatwe. Istnieją na świecie duchy złe, które starają się zdobyć nas dla siebie, kusząc nas łatwizną i pozorną doskonałością podsuwanych przez nie sposobów myślenia i działania. Teraz wsłuchamy się w słowa proroka Daniela, który przekazał zmagania demonicznych potęg i jednocześnie nadzieję, jaką mamy pokładać w Tobie, o Panie!: **(1:27)**

G „Ujrzałem swoją wizję w nocy. Oto cztery wichry nieba wzburzyły wielkie morze. Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. (...) Patrzałem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy Jego głowy jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła – płonący ogień. Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. (...) Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7,2-3.9-10.13-14). **(1:37)**

W Ukochany Zbawicielu! Prorok Daniel zobaczył i doświadczył, jak wielki jest majestat Boga. On widział na własne oczy to, o czym później opowiedział, co opisał w swojej księdze, o czym my możemy przeczytać... To dzięki specjalnej łasce, której mu udzieliłeś, prorok Daniel napełniony został świętą bojaźnią wobec Boga, wobec wielkości Jego majestatu. **DŁUGA CHWILA CISZY** Najdroższy Jezu! Jak prorokowi, tak i nam udzielasz łaski i powołujesz do wzniosłego przeżywania wielkości Boga. Jednakże od nas wymagasz znacznie więcej niż od proroka Daniela: nie dajesz nam przejmujących wizji... **(1:04)**

W **Pieśń: Jezusa ukrytego – 1 zwrotka (0:53)**

M Jezu! Tak jak prorokowi Danielowi, tak i nam udzielasz łaski i powołujesz do wzniosłego przeżywania wielkości Boga. Jednakże od nas wymagasz znacznie więcej niż od niego: nam nie dajesz przejmujących wizji, nie pozwalasz widzieć oczami ciała Ciebie, utajonego pod postaciami Najświętszej Hostii. Nie, nie dajesz nam wizji. Jednakże dajesz nam znacznie więcej – dajesz nam święty Kościół i jego nauczanie. Pragniesz bowiem, abyśmy widzieli Ciebie dzięki mocy nie wzroku ciała, lecz ducha – dzięki mocy wiary, dzięki determinacji uwierzenia w to wszystko, co święta Matka Kościół otrzymała od Ciebie jako prawdy o Tobie objawione dla nas. **(1:10)**

M **Pieśń: Jezusa ukrytego – 2 zwrotka (0:53)**

J Ukochany Jezu! Pragniesz, abyśmy widzieli Ciebie dzięki mocy nie wzroku ciała, lecz ducha – dzięki mocy determinacji uwierzenia w to wszystko, co Kościół naucza o prawdziwej, w pełni Boskiej i w pełni ludzkiej Twojej obecności pod postaciami Przenajświętszej Hostii. Patrząc na biel Przenajświętszego Sakramentu, możemy za Kościołem wyznać słowami proroka, wyznać z przejęciem i świętą bojaźnią wobec Ciebie: „Patrzałem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy Jego głowy jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła – płonący ogień. Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim” (Dn 7,9-10). **(1:22)**

J **Pieśń: Jezusa ukrytego – 3 zwrotka (0:53)**

D Najdroższy Jezu! W tekście proroka Daniela czytaliśmy: „Ujrzałem swoją wizję w nocy. Oto cztery wichry nieba wzburzyły wielkie morze. Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. (...) Patrzałem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce” (Dn 7,2-3.9). Jezu! Co chcesz nam powiedzieć przez tak ukazany obraz? Wizja ta uświadamia nam, że na świecie toczy się zaciekle walka demonicznych potęg z Bogiem i Jego wiernymi. Zanim nastąpi czas, w którym Bóg swoją władzą osądzi bestie, one zagrażają ludziom dążącym do zbawienia. Złe duchy próbują na wszelkie sposoby uwieść i przestraszyć tych, którzy kochają Boga i pragną Bogu służyć. W Tobie jednak, o Panie, nasza nadzieja! **(1:17)**

D **Pieśń: Cóż Ci Jezu damy – 1 zwrotka (0:40)**

P „Ujrzałem swoją wizję w nocy. Oto cztery wichry nieba wzburzyły wielkie morze. Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej” (Dn 7,2-3). Ukochany Jezu! Zdajemy sobie sprawę, że złe duchy próbują na wszelkie sposoby uwieść i przestraszyć tych, którzy kochają Boga i pragną Bogu służyć. Nie zawsze jednak zdajemy sobie sprawę, że ta walka trwa także po każdej Eucharystii. Czy bowiem nie jest prawdą, że duch rozproszenia zbyt często podbija nas samych, nie pozwalając nam skupić się na obecności Boga – Ciebie, o Chryste, przychodzącego w Komunii Świętej z darem Twej zbawczej obecności?! O konieczności skupienia się pisał Papież Pius XII w encyklice *Mediator Dei* (nr 123). Zanim wsłuchamy się w jego nauczanie, Tobie, o Chryste, śpiewamy pieśń. **(1:24)**

P **Pieśń: Cóż Ci Jezu damy – 2 zwrotka (0:40)**

A O konieczności skupienia się przy Tobie, o Chryste, po Eucharystii, tak pisał Papież Pius XII w encyklice *Mediator Dei* (nr 123): „Ukończenie świętego obrzędu (...) nie zwalnia od **dziękczynienia** tych, którzy spożyli niebiański posiłek; owszem, jest bardzo właściwe, aby po przyjęciu eucharystycznego daru i zakończeniu publicznych obrzędów **skupili się i w zażyłym złączeniu z Boskim Mistrzem najczulej i zbawiennie z Nim rozmawiali**, tak jak na to okoliczności zezwalają. **Zbaczą zatem ze ścieżki prawdy ci, którzy, czepiając się raczej słów niż sensu, twierdzą i nauczają, że po ukończeniu Ofiary nie trzeba robić takiego dziękczynienia**, a to rzekomo dlatego, że sama Ofiara ołtarza jest sama w sobie dziękczynieniem...”. (1:18)

A Pieśń: Cóż Ci Jezu damy – 3 zwrotka (0:40)

Z Ukochany Zbawicielu! Wierzmy, że przylgnąć do Ciebie całym sercem i całym umysłem, przylgnąć ze wszystkich sił, a szczególnie wtedy, gdy przychodzisz w Komunii Świętej – to zaczerpnąć moc do zwycięskiej walki ze złymi duchami. Ty jesteś źródłem siły, Ty dajesz zwycięstwo tym, którzy miłują Ciebie. Pamiętamy, o Chryste, że Ty jesteś dla nas Oblubieńcem, ale jednocześnie i sędzią wobec tych, którzy miłować Ciebie nie chcą, którzy Tobie nie oddają czci, którzy Tobie się przeciwstawiają. W końcowym fragmencie wizji proroka Daniela jest obietnica dla nas, którzy szczerze podejmujemy wysiłek, aby przeciwstawić się demonicznym potęgom i coraz pełniej miłować Ciebie, przychodzącego w Komunii Świętej. Za chwilę wsłuchamy się w jego słowa. A teraz śpiewamy Tobie, o Chryste, pieśń. (1:26)

Z Pieśń: U drzwi Twoich – 1-2 zwrotka (0:48)

B Prorok Daniel takimi oto słowami przedstawia obietnicę zwycięstwa tych, którzy kochają Boga: „Ujrzałem swoją wizję w nocy. Oto cztery wichry nieba wzburzyły wielkie morze. Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. (...) Patrzałem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. (...) Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia mojej głowy przeraziły mnie. Zbliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. «Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterech królów, którzy powstaną z ziemi. **Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków**»” (Dn 7,2-3.9.15-18). (1:22)

W Najdroższy Jezu! Oto obietnica i jednocześnie zobowiązanie dla nas: „**Królestwo (...) otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków**”. Pragniemy być święci, pragniemy otwierać się na uświęcającą nas Twoją miłość. Dobiać czas naszej adoracji. Pozostaniemy teraz przez chwilę w ciszy, aby wsłuchiwać się z uwagą w Twój głos, głos Oblubieńca, głos Pasterza, głos Zbawiciela. Mów, o Panie, w głębi naszych serc. Mów Panie, bo służebnice i słudzy Twój słuchają. Amen. (0:55)